

Osoby niewidome i niedowidzące, przy wszystkich swoich ograniczeniach, otrzymały od losu niezwykłą szansę na przeżywanie rzeczywistości w sposób niedostępny dla innych. Ich sprzymierzeńcem w tym niezwykłym doświadczeniu są pozostałe cztery zmysły: dotyk, słuch, węch i smak. U osób zdrowych – niedoceniane i częściowo uśpione, u osób w mniejszym lub większym stopniu pozbawionych możliwości widzenia – gotowe do wzmożonej pracy i wyczułone na bodźce.

Poznawanie przez dotyk

Przykład szerokiej oferty skierowanej do osób niewidomych i niedowidzących w zakresie odbioru sztuki i przekazu muzealnego daje nam przodujące pod tym względem w Europie Państwowe Muzeum Dotyku im. Homera (*Museo Tattile Statale Omèro*, Muzeum Homera) we włoskiej Ankonie. A że jest to przykład nie tylko godny spopularyzowania, ale i naśladowania przez instytucje muzealne aspirujące do miana nowoczesnego „muzeum otwartego” łatwo przekonać się, odwiedzając to uroczne, położone nad Adriatykiem miasto i jego muzeum lub którąś z wystaw organizowanych przez Muzeum Homera poza granicami Włoch (wystawy takie widzieli już m.in. mieszkańcy Splitu, Londynu, Paryża, Czarnej Góry na Morawach, a ostatnio, na przełomie 2008 i 2009 r., czeskiej Pragi).

Jak wiadomo, w klasycznym muzeum sztuki nie można dotykać eksponatów. Są one bowiem najczęściej dużej wartości pracami oryginalnymi lub ich kopiami, wykonanymi wyłącznie w celach e k s p o z y c y j n y c h. W drodze wyjątku – i tylko wtedy, kiedy organizowane są specjalne prezentacje dla osób niewidomych lub niedowidzących – możliwe jest jednak wydzielenie z nich pewnej ściśle określonej grupy obiektów odpornych na zniszczenie przy częstym dotykaniu, takich, jak np. wybrane elementy kamiennej, ceramicznej lub drewnianej dekoracji architektonicznej, meble (ale tylko takie, które pozbawione są złocień) i rzeźby (ale tylko te wykonane z trwałych, niebrudzących się materiałów). Oczywiście, mogą wśród nich znajdować się także pojedyncze wysokiej klasy obiekty zabytkowe, jednak każdorazowe podjęcie decyzji o zakwalifikowaniu muzealiów do

takiej właśnie grupy (a jest to domena konserwatora zabytków) nie jest łatwe i zawsze wiąże się z pewnym ryzykiem.

W Muzeum Homera nie ma takich ograniczeń. Ta nowatorska instytucja została utworzona po to, by wypełnić dostrzeżoną lukę w dostępie osób niepełnosprawnych do dobrodziejstw kultury, a także po to, by dać zwiedzającym całkowicie nową przestrzeń,



w której sztuka odbierana jest przez wiele zmysłów, a nie – jak to się dzieje najczęściej w innych muzeach – wyłącznie przez bodźce wzrokowe.

Muzeum w Ankonie – powołane do życia uchwałą Rady Miejskiej w 1993 r. – powstało z inicjatywy włoskich organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób niewidomych i niedowidzących. Nie bez wpływu na podjęcie decyzji o takim właśnie wyspecjalizowaniu się nowej placówki był fakt, że nieopodal, zaledwie kilkanaście kilometrów na zachód od centrum miasta, w małej osadzie Chiaravalle przyszła na świat Maria Montessori (1870-1952), pierwsza we Włoszech kobieta-lekarka, twórczyni powszechnie



2



3



4

1. Grupa osób niewidomych i niedowidzących przy półplastycznej metalowej tablicy upamiętniającej złamanie kodu niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”, tablica umieszczona na ścianie budynku Ministerstwa Obrony Narodowej na Placu Piłsudskiego w Warszawie (kopia tablicy z Bletchley Park w Wielkiej Brytanii)
2. Partenon ze wzgórza Akropol w Atenach, model budynku „z rozciętym dachem”, skala 1:33, zdjęcie z wystawy we Włoskim Instytucie Kultury w Pradze
3. Tiziano Vecellio zwany Tycjanem, „Ukrzyżowanie”, plastyczna wersja obrazu wykonana z myślą o osobach niewidomych, zdjęcie z wystawy we Włoskim Instytucie Kultury w Pradze
4. „Tańczący Satyr” z Mazara del Vallo na Sycylii (obiekt doświetlony, tonacja barw niebieska), kopia, włókno szklane, zdjęcie z wystawy we Włoskim Instytucie Kultury w Pradze

dzisiaj znanego i stosowanego systemu wychowawczego dzieci, nazwanego z czasem od jej nazwiska metodą Montessori. W metodzie tej kładzie się nacisk na wspieranie spontaniczności i kreatywności małych podopiecznych, umożliwianie im wszechstronnego rozwoju fizycznego, duchowego, kulturowego i społecznego, a wobec stwierdzonych deficytów rozwoju narządów zmysłu (lub ich całkowitej niepełnosprawności) – doskonalenie pozostałych (sprawnych) narządów zmysłu tak, by mogły one być pomocne w lepszym poznawaniu przez nie przestrzeni, w której funkcjonują. Podobnie można też pracować z dorosłymi.

Postulaty, sformułowane już przed niemal stu laty przez Marię Montessori, na przełomie wieku XX i XXI zrealizowane zostały w Muzeum Homera w Ankonie. Po pierwszych kilku latach poszukiwań i doświadczeń, w 1999 r. instytucja zyskała uznanie włoskiego parlamentu, a po włączeniu jej do grupy muzeów państwowych, przeprowadzonej reorganizacji i renowacji budynku – ponownie otwarta została dla zwiedzających 2 grudnia 2003 r.

Przestrzeń wystawowa w tym muzeum podzielona została na sekcje tematyczne: archeologiczną (w której zgromadzono przede wszystkim kopie zabytków archeologicznych), architektury (z przykładami, prezentowanymi chronologicznie, słynnych budowli architektury światowej w postaci modeli wybranych obiektów), rzeźby starożytnej i współczesnej (z kopiami rzeźb, od starożytności aż po najnowsze prace młodych włoskich artystów) oraz rzeźby XX i XXI w. (prace oryginalne z kolekcji własnej muzeum). Każda



5

z tych stref ma oddziaływać na zwiedzających w nieco odmienny sposób. Modele zabytkowych budynków (wykonane ze szczeliny w dachu, przez którą można „zajrzeć” do środka) pozwalają niewidomym na poznanie ich bryły i uporządkowanie informacji o rozplanowaniu wnętrza zabytku. Poprzez dotyk, nieskrępowane niczym „badanie” rzeźby lub kopii zabytku archeologicznego – wiele już można się o nich dowiedzieć. Ale warto też wsłuchać się w dobiegający ze słuchawek „obrazowy” opis każdego z poznawanych obiektów i skonfrontować go z rzeczową informacją, zapisaną pismem Braille’a na dużych, łatwo dostępnych tabliczkach umieszczonych przy każdej pracy. Niewidomi i niedowidzący, jeśli tylko zaistnieje taka potrzeba, mogą też skorzystać z pomocy asystenta, świetnie znającego ofertę programową muzeum i wyczulonego na problemy wynikające z niepełnosprawności osób odwiedzających Muzeum Homera.

Na wystawie, zorganizowanej przez muzeum z Ankony w zabytkowym wnętrzu kaplicy dawnego Szpitala Włoskiego w stolicy Czech, siedzibie Włoskiego Instytutu Kultury w Pradze, pokazanych zostało ponad 20 rzeźb z kolekcji własnej muzeum oraz pojedyncze przykłady obrazów przetworzonych w ich wersje reliefowe (np. „Ukrzyżowanie” Tycjana). W grupie rzeźb znalazły się zarówno oryginalne prace niewidomego artysty Felice Tagliaferriego, jak i kopie dzieł najslawniejszych rzeźbiarzy (prezentowane w układzie chronologicznym: od Fidiasza po



6

Michała Anioła i Berniniego). Niewątpliwą atrakcją wystawy – przygotowaną z myślą o osobach niedowidzących i po raz pierwszy prezentowaną już w 1997 r. w Muzeum Luwru na wystawie „Perykles” – był słynny „Tańczący Satyr” z Mazara del Vallo (dokładna kopia rzeźby przypisywanej Praksytelesowi, wyłowionej z Kanału Sycylijskiego w 1997 r.), umieszczony w „teatrze światła” stworzonym przez specjalistów od oświetlenia z grupy iGuzzini, wspieranych wiedzą i doświadczeniem naukowców z Laboratorium Fizyki w Centralnym Instytucie Konserwacji Zabytków w Rzymie i pracowników z Muzeum Homera. O sposobie „doświetlania rzeźby” w owym „teatrze światła” decyduje sam zwiedzający. To on dobiera najkorzystniejszą dla jego wady wzroku liczbę reflektorków skierowanych na rzeźbę od góry oraz barwę światła (od żółtopomarańczowej poprzez zieloną do niebieskiej) przechodzącego przez trzy półprzepuszczalne boczne ekrany, ustawione wokół oglądanego obiektu.

W Polsce nie widzieliśmy jeszcze podobnych urządzeń. Ale pierwszą (prawda, że skromną, ale jakże obiecującą!) prezentację dzieł sztuki metodą opracowaną w Muzeum Homera mamy już za sobą. Przygotował ją – zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i wcześniej zdobytą wiedzą z zakresu pedagogiki specjalnej (w tym znajomości pracy z osobami niepełnosprawnymi metodą Montessori) – Mariano Caldarella, z pochodzenia Włoch, wieloletni pracownik Łazienek



5. Pokaz rzeźb zorganizowany dla osób niewidomych i niedowidzących z wykorzystaniem eksponatów i kopii eksponatów z wystawy rzeźb Wiesława Winklera „Portret” w Starej Kordegardzie, Łazienki Królewskie w Warszawie

6-8. Poznawanie przez dotyk prac Wiesława Winklera – „badanie” twarzy króla Jana III Sobieskiego na medalionie (6), „badanie” oczu i policzka marmurowej głowy „Japończyk” (7) i wykroju ust rzeźby w drewnie „Japonka” (8)

(zdjęcia: 1 – Anna Amanowicz, 2-8 – Mariano Caldarella)

Królewskich w Warszawie. W zajęciach – znakomicie wpisujących się w obchody Międzynarodowego Roku Braille’a 2009 – zorganizowanych przez muzeum w Łazienkach oparto się na wystawie rzeźb i medalionów autorstwa Wiesława Winklera w Starej Kordegardzie (28 stycznia – 31 marca 2009 r.). W tym niewielkim wnętrzu, specjalnie dla osób niewidomych i niedowidzących, wydzielona została część ekspozycji z gipsowymi odlewami medalionów i oryginalnymi rzeźbami, wykonanymi przez artystę w różnych materiałach. Na nakrytym białą tkaniną stole można było poznawać przez dotyk fakturę i kształt prezentowanych prac, m.in. medalionu z wizerunkiem króla Jana III oraz rzeźb: „Japończyk” (portret prof. Kozo Ando z uniwersytetu Waseda w Tokio, głowa, marmur) i „Japonka” (portret pani Motoko Endo, trenerki szermierki japońskiej Kendo, głowa, drewno). Nie zapomniano też o specjalnych tabliczkach, na których podstawowe informacje o „badanych” obiektach zapisane zostały na dwa sposoby: dla osób niedowidzą-

cych – pismem normalnym, złożonym dużą, łatwą do odczytania czcionką; dla osób niewidomych – alfabetem Braille’a. Na drugą część zajęć (w których uczestniczyli zarówno zwiedzający indywidualnie, jak i zorganizowane grupy, m.in. z Zakładu dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą) trzeba było udać się do Pałacu na Wyspie. Tam zwiedzający, na podobnej zasadzie jak to się odbywało w Starej Kordegardzie, mogli poprzez dotyk „ogłądać” jeszcze jedną wydzieloną dla nich część ekspozycji, np. porównywać meble wykonane w trzech różnych stylach: barokowym, rokokowym i klasycystycznym. Ostatnia część programu obejmowała zajęcia praktyczne, podczas których uczestnicy zainspirowani wizytą w muzeum wykonywali z plasteliny elementy dekoracji architektonicznej, a nawet próbowali swoich sił w rzeźbieniu medalionów.

Eksperymentalna prezentacja rzeźby w Starej Kordegardzie wzbogaca dorobek polskich muzeów, które od wielu lat z powodzeniem realizują program zajęć muzealnych dla niewidomych. Jest przy tym propozycją nową jakościowo. Czy uda się ją znacząco rozszerzyć – jeszcze nie wiadomo. A może zaprosić muzealników z Ankony do Polski? Niech przywiozą z sobą, tak jak przywieźli ostatnio do Pragi, choćby część swoich zbiorów! I niech nie zapomną zabrać „Tańczącego Satyra” zamkniętego w stworzonym specjalnie dla niego intrygującym „teatrze światła”.

Wojciech Przybyszewski

MIĘDZYNARODOWY ROK LOUISA BRAILLE'Ń

W styczniu 2009 r. minęło dwieście lat od urodzin Louisa Braille'a, który stworzył pismo dla niewidomych, zwane od jego nazwiska alfabetem Braille'a. Doceniając powstanie tego wiekopomnego dzieła, Europejska Unia Niewidomych (EBU) ogłosiła rok 2009 – Rokiem Louisa Braille'a.

Louis Braille urodził się 4 stycznia 1809 r. w Cuopvray, małej wiosce niedaleko Paryża, w rodzinie rzemieślnika trudniącego się rymarstwem. Mając trzy lata, skaleczył się w oko w warsztacie ojca. Mimo natychmiastowej pomocy lekarzom nie udało się uratować wzroku dziecka. Dzięki troskliwej



opiece rodziny i wstawiennictwu miejscowego księdza Louis Braille rozpoczął naukę w szkole gminnej razem z dziećmi widzącymi. Chłopiec wyróżniał się wśród rówieśników inteligencją i nadzwyczajną pamięcią, bez kłopotu przerabiał więc ten sam program co jego zdrowi koledzy. Mając dziesięć lat, wyjechał do Paryża, by kontynuować naukę w Zakładzie dla Młodych Ociemniałych (Institution des Jeunes Aveugles). Tam po raz pierwszy zetknął się z pismem wypukłym. Miało ono jednak tę niedogodność, że trudno było nim pisać. Po zakończeniu nauki został organistą w paryskim kościele Saint-Nicholas-des-Champs i nauczycielem w Zakładzie dla Młodych Ociemniałych. Louis Braille zmarł w Paryżu 6 stycznia 1852 r. na gruźlicę. Został pochowany w Panteonie, miejscu pochówku najwybitniejszych przedstawicieli narodu francuskiego.

Pismo dla niewidomych, którego uczono w paryskim Zakładzie dla Młodych Ociemniałych, autorstwa Valentina Haüy'a, założyciela zakładu, było niewygodne (składało się z łańcuchów liter zapisywanych wypukłą linią ciągłą). Od 1824 do 1840 r. Louis Braille tworzył własne pismo dla niewidomych. Wzorował się przy tym na wykorzystywanym w rozkazach wojskowych dwunastopunktowym systemie wypukłych znaków (przekładanych na odpowiednie dźwięki), służącym do porozumiewania się armii francuskiej w ciemności. Braille uprościł swoje pismo. Jego podstawą jest sześciopunktowy wypukły znak zwany znakiem tworzącym, ułożony symetrycznie w trzech szeregach, w dwóch kolumnach. Lewa kolumna zawiera umownie oznaczone punkty 1, 2, 3, a prawa punkty 4, 5, 6. Znak jest tak zbudowany, by można go było objąć opuszką palca. W wyniku kombinacji pismo niewidomych składa się z 63 znaków obejmujących litery i cyfry, a także znaki punktacji, notacje matematyczne, nutowe i chemiczne. Zapis w piśmie brajlo wskim może być uzupełniony ilustracjami, które w wydawnictwach dla niewidomych przyjmują formę półplastyczną.

Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Louisa Braille'a 4 stycznia 2009 r. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy o nominale 1,45 zł z przywieszką, w nakładzie 640 tys. sztuk, zaprojektowany przez Annę Niemierko oraz kopertę pierwszego dnia obiegu (FDC) z okolicznościowym datownikiem, stosowanym w dniu rozpoczęcia sprzedaży w UPT Warszawa 1.

Niewidomi i niedowidzący na Zamku Królewskim w Warszawie

Osoby niepełnosprawne otaczane są w Zamku Królewskim w Warszawie szczególną opieką. Aby lepiej zrozumieć ich potrzeby, pracownicy Działu Oświatowego starali się poznać oczekiwania osób z różnymi dysfunkcjami lub schorzeniami, które mogłyby utrudnić zwiedzanie muzeum.

Najdłużej, od 1982 r., współpracujemy z osobami niewidomymi. Na początku naszej oświatowej działalności poprosiliśmy o pomoc ówczesnych pracowników oraz wychowanków Zakładu dla Niewidomych w Laskach. Nauczyliśmy się wtedy, jak postrzegana jest rzeczywistość przez osobę niewidomą i jak możemy jej pomóc w procesie poznawania tej rzeczywistości, jakimi metodami posłużyć się, aby przełamać barierę ciemności, niepewności, niewiedzy.

Zamek, jako muzeum wnętrza, jest obiektem trudnym do pokazania osobom niewidomym, ze względu na wyposażenie w oryginalne meble i obrazy oraz dużą ilość złoceń. Udało nam się jednak opracować specjalną listę obiektów, które możemy udostępnić do poznawania za pomocą dotyku, niektóre szafy, komody, stoły konsolowe (z wyjątkiem złożonych), sekretery, krzesła, skrzynie. Doskonale sprawdzają się w czasie zwiedzania przez osoby niewidome kamienne rzeźby, kominki, piece kaflowe, fragmenty detali architektonicznych, posadzki. Przedmioty, których nie wolno dotykać, staramy się opisać w sposób plastyczny, zwracając uwagę na ich kształty, rozmiary, funkcję oraz szczegóły dekoracyjne. Wykorzystujemy także różnego rodzaju rekwizyty, np. zestaw fragmentów sztuki gipsowych, kawałki materiałów użytych do odtworzenia obić ścian czy mebli z wyposażenia sal zamkowych,





1. Orowadzanie osób niewidomych przy współpracy Zakładu dla Niewidomych w Laskach
 2. Warsztaty dla muzealników podczas konferencji „Goście przede wszystkim – muzea dla zwiedzających” w Toruniu, 2005 r.

3. Szkolenie „Co czuje osoba niewidoma?” dla straży zamkowej

(zdjęcia: 1 – archiwum Działu Oświatowego Zamku Królewskiego w Warszawie, 2,3 – Michał Sobieraj)

wypukłe hafty zdobiące draperie czy zapiecek tronu królewskiego.

Dział Oświatowy Zamku przygotował dla niewidomych i niedowidzących uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz liceów ogólnokształcących zajęcia o charakterze lekcji muzealnych. Są one dostosowane pod względem merytorycznym i metodycznym do tych szczególnych oczekiwań odbiorców, a polegają na zwiedzaniu Zamku pod określonym kątem tematycznym. Udało się nam również obniżyć koszt tych lekcji o połowę w stosunku do ceny innych zajęć edukacyjnych. Wśród proponowanych tematów lekcji są: „Koronacja Króla”, „Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, „Wizyta u Króla”, „Gród, zamek, pałac, muzeum”, „Na zamku między wojnami”, „Pałac z 1001 nocy”, „Portret Króla Jegomości”, „Skarbiec dla Króla”, „Świat bajek”.

Niektóre lekcje mają charakter inscenizacji. Podczas „Koronacji Króla” uczestnicy mają za zadanie odtworzyć uroczystość koronacji z zachowaniem historycznego ceremoniału. Do tej lekcji przygotowaliśmy wiele rekwizytów, np. kopie insygniów królewskich, mitry, płaszcze, alby, sztandary. Zajęcia czynnie angażujące uczestników – to także lekcja o sejmie, w czasie której dzieci wcielają się w postacie posłów biorących

udział w sesji sejmowej. Piastują różne urzędy, wygłaszają mowy, rozwiązują ważne problemy państwowe, uchwalają nowe ustawy. Ciekawą propozycją jest „Pałac z 1001 nocy”. Lekcja odbywa się na ekspozycji kobierców wschodnich w pałacu Pod Blachą. Dzieci wprowadzane są w niezwykle świat orientu poprzez muzykę, baśnie, kulturę i sztukę Wschodu.

Bardzo zależy nam na tym, aby osoby prowadzące zajęcia dla osób niewidomych i niedowidzących były do tego odpowiednio przygotowane. W tym celu organizujemy szkolenia w zakresie metod pracy z osobami niepełnosprawnymi. Dział Oświatowy prowadzi także szkolenie dla straży oraz przewodników zamkowych. Zapoznawamy ich wtedy z problemami w udostępnianiu ekspozycji zamkowej osobom z różnymi dysfunkcjami, także wzroku.

Organizujemy warsztaty muzealne, w czasie których dzielimy się naszymi doświadczeniami w pracy z osobami niewidomymi. Bardzo ciekawe spotkanie odbyło się w 2005 r. w Toruniu, gdzie mieliśmy możliwość prowadzenia warsztatów dla naszych kolegów z innych muzeów polskich i holenderskich.

Iwona Maciszewska

Osobom niewidomym i niedowidzącym odwiedzającym Zamek Królewski w Warszawie przysługuje bilet ulgowy. Osoba niewidoma może wejść na ekspozycję z psem przewodnikiem. Grupy zorganizowane, po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym, mogą pod opieką przewodnika poznawać wybrane elementy wnętrza za pomocą dotyku.

Winda ułatwia dotarcie z parteru na I i II piętro, a także do piwnic, gdzie znajdują się szatnia, sklep muzealny, toalety i Sala Odczytowo-Kinowa.

Więcej informacji na temat zajęć organizowanych przez Zamek Królewski w Warszawie można otrzymać w Dziale Oświatowym, tel. 022 355 51 114, tel./fax 022 355 51 105, e-mail: oswiata@zamek-krolewski.pl. Strona internetowa muzeum: www.zamek-krolewski.com.pl dostępna jest także w wersji dla osób niedowidzących – użyto większej czcionki i wyrazistych, kontrastowych kolorów.